

ZIN, KTÓRY TRZYMASZ W RĘKU, JEST WPROWADZENIEM DO TEGO, CO MOŻECIE OBEJRZEĆ W 40-MINUTOWYM FILMIE PRZEMKA RZEWNICZEGO „ULICZNE ŚWIRUSY” NIE ZNAJDZIESZ TUTAJ KLASYCZNEJ DESKOROLKOWEJ FOTOGRAFII Z OKŁADEK MAGAZYNÓW TRAKTUJĄCYCH O TEJ DYSCYPLINIE.

PIERWSZA CZĘŚĆ (DUŻA) TO GRUPOWY PORTRET BOHATERÓW, HEROŚÓW. ZESTAWIŁEM MOICH „ŚWIRUSÓW” Z ATEŃSKIM MARMUREM, BETONEM, PRZESTRZENIĄ MIEJSKĄ. DRUGA (MAŁA) TO ALBUM RODZINNY, KLASYCZNY WYJAZDOWY SKATELIFE. CO TO ZNACZY, KAŻDY SKEJT WIE. CI CO NIE WIEDZĄ, PO OBEJRZENIU BĘDĄ MOGLI POCZUĆ KLIMAT – POZDIERANE KOLANA, CIEPŁE PIWKO Z PUSZKI I ZAPACH PALONEGO JOINTA NA SPOCIE.

MIEGO OGLĄDANIA! SKATE OR DIE!!!

ZDJĘCIA: PIOTR PYTEL

EDYCJA: KRZYSZEK „ORZEŁ” ORŁOWSKI,
PIOTR PYTEL

PROJEKT: SWA BEHRENS

TYPOGRAFIA: RADEK ODPADZEK

PODZIĘKOWANIA: SQUAMA! (PRZEMO, SZYPER,
EUKI, WONS, WOJTEK, CHOMIK,
PIENIĄDZ, ŚLWKA, MAMBA, KOSTAS)

ULICZNE ŚWIRUSY FOR LIFE!!!